

Sygn. akt: I C 273/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2022 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Alina Kowalewska
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Kucharska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2022 r. w Giżycku na rozprawie

sprawy z powództwa E. G.

przeciwko (...) Towarzystwo (...) S.A z siedzibą w W.

o zapłatę

1. Oddała powództwo.
2. Zasądza od powoda E. G. na rzecz pozwanego (...) Towarzystwo (...) S.A z siedzibą w W. kwotę 2.617,00 zł (dwa tysiące sześćset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

SSR Alina Kowalewska

Sygn. akt I C 273/21

UZASADNIENIE

Powódka **E. G. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...)** domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 5.383 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wniosła także o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 7 grudnia 2020 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do poszkodowanego K. P. (1). Sprawca wypadku miał zawartą polisę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ze stroną pozwaną. Szkoda została zgłoszona pozwanemu, który przyjął za nią odpowiedzialność. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił, że w sprawie zachodzi przypadek tzw. szkody całkowitej, tj. koszt naprawy pojazdu przekracza jego wartość w stanie nieuszkodzonym.. W ocenie powoda, kwota należnego odszkodowania została zdecydowanie zaniżona, bowiem z kalkulacji sporządzonej na jego zlecenie wynika, że wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 22.200 zł, natomiast wartość pojazdu po szkodzie kształtowała się na poziomie 4.500 zł. Tym samym należne odszkodowanie jest równe kwocie 15.700 zł. Ponieważ pozwany wypłacił dotychczas 10.440 zł, do zapłaty pozostało 5.260 zł. Koszt kalkulacji naprawy wyniósł 123 zł netto. W wyniku umowy cesji wierzytelność powódka nabyła całość praw do odszkodowania z tytułu przedmiotowej szkody w pojeździe.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany przyznał, że w wyniku postępowania likwidacyjnego wypłacił uprawnionemu tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe kwotę 10.440 zł. Pozwany zwrócił uwagę na to, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przeprowadził aukcję, w ramach której oferował do sprzedaży pozostałości pojazdu cedenta. W toku aukcji uzyskał kilka ofert nabycia, spośród których najkorzystniejsza dla cedenta opiewała na cenę 9.360 zł. Pozwany przedstawił ofertę cedentowi, który z nieznanych powodów ją odrzucił. Pozwany wskazał, że wartość przedmiotowego pojazdu oszacowaną ostatecznie na kwotę 19.800 zł pomniejszył o wartość pozostałości pojazdu, ustaloną na podstawie najkorzystniejszej oferty nabycia uzyskanej w ramach aukcji, tj. o kwotę 9.360 zł.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 7 grudnia 2020 r. doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ samochód marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do poszkodowanego K. P. (1). W chwili zdarzenia sprawca kolizji korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

(dowód: okoliczności bezsporne)

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wycenił wartość rynkową pojazdu na kwotę 19.800 zł, którą pomniejszył o wartość pozostałości w kwocie 9.360 zł (zgodnie z załączoną ofertą kupna) i na tej podstawie wypłacił na rzecz poszkodowanego odszkodowanie w kwocie 10.440 zł. Poszkodowany nie wyraził zgody na sprzedaż wraku za oferowaną mu w wyniku aukcji cenę 9.360 zł, gdyż w jego ocenie kwota ta była zaniżona.

(dowód: decyzja pozwanego z dnia 1.02.2021 r. – k. 13-13v zeznania świadka K. P.– k. 64-64 v, raport z zamknięcia aukcji – k. 49-50)

W dniu 12 marca 2021 r. poszkodowany zawarł umowę cesji wierzytelności z powódką E. G.. Na podstawie umowy poszkodowany przelał na rzecz ww. wierzytelność o naprawienie szkody, jaką posiadał wobec pozwanego z tytułu szkody wyrządzonej w samochodzie O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na skutek kolizji z dnia 7 grudnia 2020 r.

(dowód: umowa cesji wierzytelności z dnia 12.03.2021 r. – k. 23-24)

Powódka, nie zgadzając się z ustaleniami ubezpieczyciela dotyczącymi wysokości szkody, wystąpiła do niezależnego rzeczoznawcy o sporządzenie kalkulacji wartości pojazdu przed i po szkodzie. Zgodnie ze sporządzoną kalkulacją różnica między wartością pojazdu przed szkodą a po zaistnieniu szkody to 15.700 zł. Koszt sporządzonej kalkulacji wyniósł 123 zł.

(dowód: kosztorys rzeczoznawcy wykonany na zlecenie powódki – k. 25-26v, faktura – k. 30)

Wartość pojazdu O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przed zaistnieniem szkody wynosi 19.800 zł, natomiast po szkodzie z dnia 7 grudnia 2020 r. wynosi 9.360 zł (zgodnie z metodą wyceny aukcyjnej). Różnica wartości pojazdu przed i po szkodzie wynosi 10.440 zł. Wartość pojazdu po zaistnieniu szkody, wg metody stopnia uszkodzenia, to 6.685 zł, wg metody urealnionego kosztu naprawy 0 zł. Wynik rynkowej wyceny aukcyjnej należy traktować nadrzędnie.

(dowód: opinia biegłego sądowego M. P. – k. 73-95, opinia uzupełniająca biegłego sądowego M. P. – k. 116-117)

Sąd zważył, co następuje:

Opisany stan faktyczny był w znacznej mierze bezsporny. Pozwany nie kwestionował bowiem przebiegu zdarzenia z dnia 7 grudnia 2020 r. ani tego, że obejmował sprawcę szkody komunikacyjnej ochroną ubezpieczeniową. Niesporne między stronami było również to, że pozwany wypłacił odszkodowanie w kwocie 10.440 zł.

Pozostałe okoliczności sąd ustalił w oparciu o opinie biegłego sądowego M. P. (2) oraz przedłożone do akt sprawy dokumenty prywatne, których wiarygodność nie budziła wątpliwości, a także zeznania świadka K. P. (1). W ocenie sądu sporządzone przez biegłego opinie zostały wykonane w sposób fachowy, rzetelny oraz pełny i stanowiły podstawę dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Powyższe odnosi się zarówno do opinii podstawowej jak i uzupełniającej, w której biegły jasno wyjaśnił wątpliwości strony powodowej. Sąd uznał rzeczone opinie za w pełni miarodajne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie była wysokość należnego powodowi odszkodowania. Pozwany nie zgodził się z wysokością odszkodowania, dochodzonego przez powódkę ponad wypłaconą kwotę.

Mając zatem na uwadze powyższe oraz treść art. 822 k.c. stanowiącego, że przez umowę odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony, trzeba przyjąć, że na tle obowiązującego prawa roszczenie powoda co do zasady w stosunku do pozwanego jest uzasadnione. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie. Sporną między stronami była natomiast wysokość należnego powodce odszkodowania.

Zgodnie z art. 361 k.p.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono.

Zgodnie z treścią art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Powszechnie przyjmuje się, że naprawienie szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu polega przede wszystkim na zapłaceniu kwoty koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. Pod względem ekonomicznym (wartości świadczenia) występuje w takiej sytuacji "ekwiwalentność" obu postaci świadczeń odszkodowawczych.

W wypadku, gdy poszkodowanemu co do zasady przysługuje prawo wyboru sposobu naprawienia szkody (art. 363 § 1 zdanie pierwsze k.c.), może ono doznać ograniczenia, m.in. wtedy, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego pociągało za sobą dla poszkodowanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Przyjmując, że do uzasadnionych wydatków związanych z naprawą używanego samochodu należy zaliczyć koszt nowych części (jeżeli ich użycie było konieczne do naprawy), Sąd Najwyższy stwierdził jednocześnie, że poszkodowanemu należy zwrócić "wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki" (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., sygn. akt II CR 425/72). Uznając jako zasadę, że poszkodowany może domagać się wyremontowania samochodu, Sąd Najwyższy przyjmował jednak, że gdyby remont samochodu okazał się dla poszkodowanego niemożliwy albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do formy odszkodowania, polegającego na zapłaceniu kwoty odpowiadającej "różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem a ceną uzyskaną z likwidacji".

W sytuacji, gdy zaistniały przesłanki do orzeczenia w pojeździe szkody całkowitej wówczas odszkodowanie wypłacane w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ustalane jest metodą dyferencyjną. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem - o wartość pozostałości (wrak pojazdu).

Można uznać, że między stronami nie było sporu co do faktu zaistnienia szkody całkowitej. Sporna była wartość pojazdu uszkodzonego w dacie zdarzenia. Powódka wskazywał bowiem tę wartość na kwotę 20.200 zł, a pozwany na kwotę 19.800 zł. Biegły określił wartość samochodu w dniu zdarzenia na kwotę 19.800 zł.

Ponadto w niniejszej sprawie sporna była także wartość pojazdu po wypadku (która ma znaczenie dla obliczenia w ww. sposób wysokości odszkodowania). Według powódki wartość ta kształtowała się na poziomie 4.500 zł, a według pozwanego na poziomie 9.600 zł. Powódka opierała się przy tym na wycenie sporządzonej na jej zlecenie przez rzeczoznawcę, natomiast pozwany na cenie wynikającej z jednej z ofert nabycia wraku, złożonej w trakcie aukcji internetowej, jaką przeprowadził pozwany w trakcie postępowania likwidacyjnego.

Należało zatem ustalić, w jaki sposób powinna być wyliczona wartość tzw. pozostałości przy szkodzie całkowitej, a zwłaszcza czy ubezpieczyciel może wykazywać tę wartość w oparciu o ceny zgłaszane przez oferentów w aukcji internetowej organizowanej przez ubezpieczyciela.

Sąd ustalił tę wartość w oparciu o dowód z opinii biegłego, z której wynika, że wartość rynkową pojazdu uszkodzonego można określić następującymi metodami: metodą stopnia uszkodzenia pojazdu, metodą kosztu naprawy oraz metodą odzysku części. Jak wskazał biegły sądowy w praktyce obrotu pojazdami uszkodzonymi często dochodzi do bezpośredniej sprzedaży uszkodzonego pojazdu w warunkach aukcji. Gdy przebieg takiej aukcji jest w czasie zbliżonym do wyceny teoretycznej – należy wynik rynkowej wyceny aukcyjnej traktować nadrzędnie. Dlatego sąd ustalił, że szacunkowa wartość pojazdu O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przed zaistnieniem szkody wynosiła 19.800 zł, natomiast po szkodzie z dnia 7 grudnia 2020 r. wynosi 9.360 zł (zgodnie z metodą wyceny aukcyjnej). Różnica wartości pojazdy przed i po szkodzie wynosi 10.440 zł i właśnie taka kwota została wypłacona już przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego. Wnioski te zostały podtrzymane przez biegłego w opinii uzupełniającej

Oceniając celowość sporządzonej w niniejszej sprawie prywatnej kalkulacji zdaniem sądu należało uznać, iż zlecenie przez powódkę sporządzenia prywatnej kalkulacji przez prywatnego rzeczoznawcę nie mogło być uznane jako działanie konieczne z punktu widzenia skutecznej realizacji roszczenia odszkodowawczego. W ocenie sądu – powódka jako firma zajmująca się dopłatami powypadkowymi powinna dysponować stałym dostępem do programów szacujących koszty naprawy szkód w ramach swojej działalności gospodarczej. Dlatego na gruncie niniejszej sprawy zlecenie przez powódkę sporządzenia prywatnej kalkulacji szkody - nie mogło być zakwalifikowane jako konieczne, niezbędne czy racjonalne, w ocenie sądu prowadziło jedynie do celowego powiększenia szkody.

Mając na uwadze powyższe, w oparciu o dwie opinie biegłego M. P. (2) wydane w niniejszej sprawie i wykazane wyżej kryteria sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. uznając, iż powódka jako strona przegrywająca jest zobowiązana zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu w kwocie 2.617 złotych, na które składają się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1800 zł oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz kwota 800 zł poniesiona przez pozwanego na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

SSR Alina Kowalewska